



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA E UNGHERIA

**DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II  
DURANTE LA BENEDIZIONE DEL SEMINARIO  
MAGGIORE DI CZESTOCHOWA**

*Giovedì, 15 agosto 1991*

*Drodzy bracia i siostry,*

1. W sierpniu r. 1983, gdy w tym miejscu, na którym dziś stoimy wbijano w ziemię, jak to się mówi, pierwszą łopatę, skierowałem do śp. bpa *Stefana Bareły* słowa błogosławieństwa na budowę nowego seminarium w Częstochowie. *Bardzo się cieszę, że tego gorliwego i wiernego Pasterza diecezji Częstochowskiej, a mojego serdecznego przyjaciela mogę dzisiaj przywołać w czasie tej podniosłej i radosnej uroczystości poświęcenia najważniejszego domu, jakim jest dla każdej diecezji seminarium duchowne.*

We wspomnianym telegramie napisałem, iż *“błogosławiony jest lud Boży i jego Pasterz, który podejmuje się budowy nowego domu, aby przyjąć do niego tych, którzy odpowiadając na głos Bożego powołania, pragną stać się sługami Chrystusa i szafarzami Bożych tajemnic”*. Wyraziłem również radość, że biskup częstochowski zdecydował podtrzymać *historyczne związki z Krakowem*, i życzyłem, by więź ta przyniosła obopólne owoce.

Więź metropolitalna Kościoła częstochowskiego z Krakowem wyrażała się w sposób szczególnie znamienity i oryginalny. Dotyczyło to zresztą również Kościoła katowickiego - poprzez obecność seminarium diecezjalnego w tym właśnie mieście.

Intuicję tę i jej realizację zawdzięczamy pierwszemu biskupowi częstochowskiemu *Teodorowi Kubinie*, który pragnął, by jego Seminarium - a poprzez nie diecezja - czerpało obficie z mądrości, kultury i tej jedynej w Polsce atmosfery, jaką tworzył od wieków *Uniwersytet Jagielloński ze swoim*

Wydziałem Teologicznym, ufundowanym przez błogosławioną Jadwigę Wawelską.

Mówię o tej więzi ze szczególnym przejęciem i wzruszeniem, bo przecież w niej rośłem jako alumn (krótko, co prawda, ale rośłem), jako kapłan i profesor, jako biskup i wreszcie jako metropolita krakowski. Rośłem najpierw w tej więzi, a potem ją współtworzyłem i broniłem jej z mocą, gdy z zewnątrz próbowano ją rozerwać.

Jestem bardzo wdzięczny Bogu za to, że po poświęceniu czterech seminariów w czasie pierwszego etapu mojego tegorocznego pielgrzymowania do Ojczyzny: w Koszalinie, Radomiu, Łomży i Olsztynie, mogę teraz, na drugim etapie *poświęcić to Seminarium częstochowskie*.

2. Zdaję sobie sprawę, że diecezja wraz z otwarciem seminarium w Częstochowie mimo wszystko przeżywa w pewnym sensie to, co przeżywał Abraham opuszczając ulubioną przez siebie ziemię. Tą ulubioną dla niej ziemią jest uświęcone miejsce przy ulicy Bernardyńskiej w Krakowie, w cieniu Wawelu, gdzie Wyższe Seminarium Duchowne przez 65 lat pełniło swoje posłannictwo.

Równocześnie jesteśmy świadomi, że *przeniesienie to* podyktowane było głęboką troską duszpasterską i wymogami naszych czasów *i stało się konieczne*. Młoda diecezja przeżyła w ostatnich dziesiątkach lat ogromne przemiany związane z rozwojem przemysłu, migracją ludności, powstaniem nowych miast. Stała się diecezją ciężkiej pracy hutników i górników, diecezją także wielu trudnych problemów. Stanęły też wobec niej, jako diecezji pierwszego i największego w Ojczyźnie sanktuarium maryjnego, rzesz pielgrzymich i duchowej stolicy Polski, zadania szczególne.

Wszystko to wymagało obecności w sercu diecezji uczelni katolickiej, obecności profesorów teologii, filozofii i innych dyscyplin oraz alumnów.

Potrzeby te zresztą widział już bp Zdzisław Goliński, który rozpoczął tworzenie środowiska naukowo-formacyjnego w Częstochowie. I oto bp Stanisław Nowak dzieło zapoczątkowane przez swojego poprzednika doprowadził razem ze swoimi współpracownikami, *do szczęśliwego końca*. Radość wasza - biskupa ordynariusza, bpa Miłostawa - przewodniczącego Komitetu Budowy, biskupów pomocniczych, kapłanów, projektodawców, budowniczych i wiernych całej diecezji, a także moja jest dziś uzasadniona. Ze szczególną wdzięcznością wspominamy tu tych wszystkich, którzy modlitwą, szczodłą ofiarnością i innymi wysiłkami w kraju i za granicą wspomagali to wielkie dzieło.

3. Czas rozpoczęcia nowej drogi jest wyjątkowy. Oto VIII Synod Generalny, świadom potrzeby nowej ewangelizacji świata, postawił przed całym Kościołem *nowe wymagania w dziedzinie formacji kapłańskiej*. *Adhortacja*, którą wkrótce ogłoszę, wytyczy *aktualne zadania* dla wszystkich instytucji zaangażowanych w dzieło przygotowania nowych zastępów kapłańskich. Wasze Seminarium będzie musiało na te wezwania odpowiedzieć *na swój sposób*. Trudno tu nie wskazać

na *wyjątkowość miejsca*, w którym wznosi się ten gmach. Można by nawet powiedzieć o swego rodzaju *genius loci*. *Seminarium pod Jasną Górą* wśród tysięcznych rzesz pielgrzymich może i powinno wypełnić wyjątkową misję w skali całej Polski a nawet świata.

*W szkole Maryi, która przewodniczy w wierze ludowi Bożemu, winni wzrastać kapłani na miarę zbliżającego się XXI w. Z całym radykalizmem właściwym postawie Maryi stojącej pod krzyżem winni oni głosić ewangelię Jej Syna i świadczyć o niej życiem, wielkodusznie, bez najmniejszego kompromisu z duchem tego świata, czy też jakiegoś lęku. Obecność Błogosławionej Bogarodzicy Dziewicy w Jej sanktuarium, w cieniu którego znajduje się wasze Seminarium, jest dodatkowym zobowiązaniem do pogłębionej formacji. Mówiłem kiedyś w Łodzi w przemówieniu do kobiet o "geniuszu kobiety matki". W szczególny sposób odnosi się to stwierdzenie do tej jedynej kobiety w historii zbawienia ludzkości, jaką jest Maryja. Chciało by się powiedzieć, aby ten *macierzyński geniusz Niepokalana wypełniła wobec waszego seminarium*.*

4. "Z, niwo wielkie, ale robotników mało". tych słów Chrystusa można, jak rzadko kiedy, dostrzec w czasie VI Światowego Dnia Młodzieży. Oto oglądamy tysięczne rzesze młodych, głodnych Boga, wyczekujących Pasterzy i duchowych przewodników. Seminarium częstochowskie, doświadczając z bliska tego głodu, musi nań odpowiedzieć.

*Musi zatem formować kapłanów mocnych, odważnych i świętych - na wzór Chrystusa, utożsamiających się całkowicie z Nim i Jego misją. Życzę wam zatem, by ten dom zawsze był wypełniony młodymi ludźmi, którzy także w obecnych czasach z Iżajaszową odwagą odpowiadają będą na głos powołania Bożego: "Oto ja, poślij Mnie!"*.

Niech Bóg Wszechmogący ześle swe obfite błogosławieństwo na wszystkich tu obecnych.

Niech błogosławi wychowawcom, profesorom i alumnom w ich codziennym życiu i pracy.